A. D. 1895

CURRENDA IX.

N. 1798.

Per Solemnia Sacrae Pentecostes peculiares preces Catholicis commendantur,

LEO PP. XIII.

VNIVERSIS CHRISTIFIDELIBVS PRAESENTES LITTERAS INSPECTVRIS SALVTEM ET APOSTOLICAM BENEDICTIONEM.

Provida matris caritate dignum maxime est votum, quod Ecclesia rite Deo exhibere non cessat, ut populo christiano, quacumque ille patet, *una sit fides mentium et pietas actionum.* Similiter Nos, qui Pastoris divini ut personam in terris gerimus ita studemus animum imitari, idem propositum catholicas inter gentes fovere nullo modo intermisimus, idemque nunc enixius apud gentes eas, urgemus, quas Ecclesia ipsa iam diu ad se magno revocat desiderio. Hisce vero consiliis curisque Nostris unde praecipue et auspicia petierimus et incrementa expectemus, non obscurum est apertiusque in dies extat: ab eo nimirum qui *Pater misericordiarum* iure optimo invocatur, et cuius est illustrare mentes benigneque voluntates flectere in salutem. — Nec sane catholici non videre possunt quanta sit susceptarum a Nobis rerum gravitas et praestantia; in eis namque, cum amplificatione divini honoris et christiani nominis gloria, salus plurimorum vertitur sempiterna. Quae ipsi si probe religioseque, ut aequum est, considerent, acriorem profecto sentient animis vim flammamque supernae caritatis, nihil quidquam Dei gratia recusantis, nihil non enitentis pro fratribus. Ita fiet, quod magnopere optamus, ut Nobiscum illi coniungant alacres non modo secundi exitus fiduciam, sed omnem etiam quam possint opem; eam in primis quam humiles sanctaeque preces a Deo conciliant. — Cuiusmodi officio pietatis nullum videtur accommodatius esse tempus quam quo olim Apostoli, post Domini ascensum in caelum, simul constiterunt *perseverantes unanimiter in oratione cum.... Maria Matre Jesu* [1]), promissam expectantes *virtutem ex alto* omniumque dona charismatum. In eo nempe Caenaculo augusto ex eoque Paracliti illabentis mysterio, Ecclesia, quae iam a Christo concepta, ipso moriente prodierat, tunc feliciter, quodam veluti afflatu divinitus accedente, suum coepit obire munus per gentes omnes, in unam fidem novitatemque christianae vitae adducendas. Brevique tempore fructus consecuti sunt uberes et insignes; in quibus ea voluntatum summa coniunctio, nunquam satis ad imitationis laudem proposita: *Multitudinis credentium erat cor unum et anima una* [2]).

[1]) Act. IV, 14. [2]) *Ib.* 32.

Ob eam Nos causam censuimus catholicorum pietatem hortatu atque invitatione excitare, ut per exempla Virginis Matris et Apostolorum sanctorum, proximis novendialibus ad sacrae Pentecostes sollemnia, Deum velint uno animo et singulari studio aprecari, illa instantes obsecratione: *Emitte Sptritum tuum, et creabuntur: et renovabis faciem terrae.* — Maxima enimvero ac saluberrima bona ex eo sperare licet, qui Spiritus et veritatis, arcana Dei sacris in Litteris elocutus, Ecclesiamque perpetuâ praesentia confirmans: ex quo, vivo sanctitatis fonte, regeneratae animae in divinam adoptionem filiorum, mire ad aeterna augentur et perficiuntur. Siquidem ex multiformi Spiritus gratia divinum in eas lumen et ardor, sanatio et robur, levamen et requies, omnisque prosequendae bonitatis animus, sancteque factorum fecunditas perrenni munere derivantur. Idem denique Spiritus virtute sua in Ecclesia sic agit, ut mystyci huius corporis quemadmodum *caput* est Christus, ita ipsemet *cor* apta possit similitudine appellari: nam *cor habet quandam influentiam occultam; et ideo cordi comparatur Spiritus Sanctus qui invisibiliter Ecclesiam vivificat et unit*[1]). — Quoniam ille igitur omnino *Caritas est* eique opera amoris insigniter tribuuntur, valde idcirco sperandum, fore per ipsum ut, evagante spiritu erroris et nequitiae cohibito, arctior fiat quae decet Ecclesiae filios vigeatque consensio et societas animorum. Qui quidem, secundum admonitionem Apostoli, nihil per contentionem agant, idem sapiant, eamdem habeant caritatem unanimes [2]); atque ita Nostrum explentes gaudium, civitatem quoque incolumem florentemque non uno nomine efficiant. Ex hoc autem catholicorum inter se christianae concordiae specimine, ex hac impensa divini exorandi Paracliti religione, eo sperandum est vel maxime de reconciliatione quam instituimus dissidentium fratrum provehenda; ut idem illi velint in semetipsis sentire *quod et in Christo Iesu* [3]), eiusdem nobiscum fidei atque spei aliquando compotes, vinculis coniuncti optatissimis perfectae caritatis. — At vero, praeter bona emolumenta quibus fideles, quotquot hortationi Nostrae libentes responderint, talem pietatis fraternique amoris sollertiam certe a Deo cumulatam habebunt placet Nobis praemia sacrae indulgentiae ex thesauro Ecclesiae addere et largiri.

Itaque omnibus qui *novem continuis diebus ante Pentecostem quotidie* preces aliquas peculiares ad Spiritum Sanctum, publice vel privatim, pie fecerint, concedimus in singulos eos dies indulgentiam septem annorum totidemque quadragenarum; plenariam autem in uno quolibet eorumdem dierum vel festo ipso die Pentecostes vel quolibet ex octo insequentibus, modo rite confessione abluti sacrâque communione refecti ad mentem Nostram, quam supra significavimus, supplicaverint Deo.

Hoc praeterea tribuimus, ut si qui easdem precum conditiones iterum pro pietate sua praestent per *octo dies a Pentecoste proximos*, ipsis liceat utramque consequi iterum indulgentiam. Quae beneficia etiam *animabus* piis igni purgatorio addictis converti ad suffragium posse, atque in posteros item annos esse valitura, auctoritate Nostra decernimus atque edicimus; iis ceterum salvis quaecumque de more sunt ac iure servanda.

Datum Romae apud Sanctum Petrum sub anulo Piscatoris die V. Maii anno MDCCCXCV, Pontificatus Nostri decimo octavo. C. Card. **De Rvggiero.**

Encykliką tą wzywa Ojciec św. cały świat katolicki do modłów za narody w odszczepieństwie od Głowy kościoła Chrystusowego pozostające. Wszystkim wiernym, którzy w powyższej intencyi odprawią nowennę przed Świętem Zesłania Ducha św., lub począwszy od tegoż święta przez następujące dziewięć dni odmówią jakiekolwiek modlitwy do Ducha świętego, udziela Ojciec święty za każdy raz odpustu cząstkowego siedmiu lat i siedmiu kwadragen, a raz jeden za całą nowennę przy spełnieniu innych zwykłych warunków odpustowych, zupełnego odpustu, który

[1]) *Summa th.* S. Thomae *p.* III, *q.* VIII, *art. 1 ad 3.* [2]) Philipp II, 2, 3. [3]) *Ib. 5.*

można będzie po raz drugi uzyskać, gdyby się i po Zielonych świętach drugą odprawiło nowennę. Powyższe odpusty można pozyskiwać na rzecz dusz czyścowych.

Uwiadamiając o tem Czcigodnych Rządców parafij, wzywamy ich, aby te odpusty ogłosili ludowi wiernemu o ile można najwcześniej.

N. 1858.

Odpowiedzi na niektóre pytania i wnioski postawione na kongregacyach dekanalnych r. 1894.

Kilka już razy, na kongregacyach dekanalnych, tak w ubiegłym roku jak i dawniej, dały się słyszeć głosy domagające się, aby Duchowieństwo parafialne, któremu coraz więcej godzin nauki religii w szkołach ludowych przybywa, za swoją pracę otrzymywało stosowną remuneracyą. — Słusznie i sprawiedliwie to by się należało, a nawet można się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości temu żądaniu uzasadnionemu stanie się zadosyć, bo w sejmie dólnorakuskim już zapadła uchwała przyznająca wynagrodzenie za naukę religii każdemu księdzu parafialnemu, jeżeli ma uczyć tygodniowo ponad ośm godzin w szkole. Wypadałoby w tym duchu czynić także starania na właściwej drodze u naszego Sejmu we Lwowie.

Temat z Teologii moralnej o sposobie naprawienia zepsutej sławy bliźniego i wynagrodzenia mu innych szkód stąd wynikłych, naprowadził niektóre kongregacye na głębszą dyskusyę co do tego, jakby w ogóle należało grzechy tego rodzaju traktować w Sakramencie pokuty, a mianowicie zaznaczono potrzebę żądania tu w danym razie restytucyi taksamo, jak kiedy kto bliźniemu wyrządzi szkodę na jego mieniu. Że są ludzie, którym dobre imię jest potrzebniejszem i droższem nad majątki, o tem wiemy i mówimy; ale może nie wszyscy spowiednicy trzymają się tej zasady w konfesyonale i wiele grzechów godzących na sławę bliźniego albo milczeniem pomijają lub zbyt lekko traktują.

Słuszną i przez samą roztropność wskazaną była uwaga jednej kongregacyi, żeby duchowni jako przewodniczący na rocznych popisach w szkołach ludowych, w swoich relacyach do Rady szkolnej okręgowej powstrzymywali się tak od przesadnych pochwał co do postępów w nauce, jak i od ujemnych krytyk. Wystarczy napisać poprostu, że się podpis w oznaczonym czasie odbył; tej normy trzymają się nawet delegaci Rady szkolnej krajowej.

Myśl rzuconą w pewnym dekanacie o prowadzeniu asekuracyi kościołów i budynków plebańskich we własnym zarządzie, podjęło teraz Towarzystwo wzajemnej pomocy kapłanów, któremu życzymy wszelkiej pomyślności w jego różnorodnych projektach. Dotychczas na asekuracye kościelne w Krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń narzekać niema powodu.

W innym dekanacie zgromadzeni objawili życzenie, aby im wolno było tuż po sumie odprawić nieszpory zwłaszcza w porze zimowej, podając za przyczynę, iż niektóre parafie są zbyt rozrzucone i dostęp do kościoła mianowicie w porze zimowej lub jesiennej, bywa dość utrudniony. Konsystorz Biskupi pozostawia to roztropność miejscowego duszpasterza z tą uwagą, czy wierni nawet pod względem fizycznym mogą uczestniczyć w dwóch nabożeństwach bezpośrednio po sobie następujących.

Na pytanie, czy po upływie czasu przeznaczonego na odprawienie spowiedzi wielkanocnej mógłby duszpasterz odczytać z ambony po imieniu i nazwisku tych wszystkich, którzy do spowiedzi wielkanocnej nie byli, odpowiadamy, że ta praktyka w naszych czasach i stosunkach sprawiłaby więcej kłopotu, aniżeli pożytku.

Jeżeli miejscowy proboszcz z pewnych powodów na żądanie nowożeńców deleguje innego kapłana do dania im ślubu, wtedy on sam taksy za ślub, którego *de facto* nie dawał, żądać nie może.

Jeżeli gdzie istnieje bractwo różańcowe, a w święto Matki Boskiej Różańcowej nie może się odbyć procesya po nieszporach z braku odpowiedniej liczby uczestników można ją odprawić, jak sobie w pewnym dekanacie tego życzono, zaraz po sumie.

W innem miejscu oświadczyli się kapłani przy nauce religii za katechizmem ks. Gorazdowskiego zamiast obecnie przepisanego. Mniejsza o to, który z tych podręczników jest odpowiedniejszym, ale to pewna, że takiego katechizmu, jak sobie niektórzy księża przedstawiają, któryby nie przedstawiał żadnych trudności dydaktycznych, nie było i nie ma. Katechizm to nie powiastka, ale to streszczenie, to esencya nauki kościoła, w której są tajemnice, są prawdy oderwane, są zasady moralne. Katecheta jest powołany i obowiązany, żeby umiał dziatwie szkolnej ułatwić nauczenie się i spamiętanie tych prawd i zasad.

Wniosek co do zebrania w jednę systematyczną całość rozporządzeń konsystorskich, zamieszczonych różnemi czasy w kurendach dyecezalnych, otrzymał już odpowiedź roku zeszłego (kur. X. str. 67.) Jeżeliby się atoli kto taki znalazł, któryby się tej pracy podjął i odważył się wydać ją swoim nakładem, konsystorz Biskupi nicby nie miał przeciwko temu.

Słusznie troskają się niektórzy duszpastarze o wiarę i moralność swoich parafian wychodzących tłumnie do Niemiec za zarobkiem. Pocieszającą o tem korespondencyę można było czytać w 16. numerze Gazety kościelnej, która poświadcza, że nasi polscy robotnicy i na obczyźnie dokładają wszelkich starań, aby mieli polskiego kapłana i stałą opiekę duchowną.

Że kapłan powinien postarać się o pewne, naturalne wino do mszy świętej, to dobrze zauważyła pewna Kongregacya, która zarazem innym do wiadomości jako rzetelną, chrześcijańską firmę poleca: „Graner Weinproducenten-Verein“ albo firmę: Gebrüder Selbstherr, Madbej Tokaj. Wniosek odnoszący się do ponownego uregulowania, względnie do podniesienia kongruy duchowieństwa parafialnego, najzupełniej podzielamy, a skoro ta sprawa nanowo została poruszoną w Radzie państwa, mamy nadzieję pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Osobnego rozporządzenia, celem ukrócenia wydarzających się niekiedy wybryków przy obchodzeniu z szopką, gwiazdą i t. p. w okresie świąt Bożego Narodzenia, Kon. Biskupi wydawać nie widzi potrzeby. Zwyczaje te same w sobie piękne i nie pozbawione dodatniego wpływu należy pielęgnować. Jeżeliby się zaś gdzie zakradało do nich jakie nadużycie, na to powinna wystarczyć powaga miejscowego proboszcza.

Kwestyi i łatwiejszego zawierania związków małżeńskich w Peszcie i w ogóle na Węgrzech przez tutejszych dyecezyan, także ogólnem rozporządzeniem rostrzygnąćby nie można. Najlepiej uczyni dotyczący proboszcz, jeżeli w wątpliwym wypadku odniesie się z prośbą o dycezyę do B. Konsystorza.

Inne wnioski i życzenia albo pomijamy zupełnie, nie przypisując takowym większego znaczenia, albo uważając je za niewykonalne; lub też załatwiliśmy w drodze właściwej przez dotyczący Urząd dziekański.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO

W Tarnowie, dnia 24 Maja 1895.

IGNACY
Biskup.

X. Stanisław Walczyński
Kanclerz.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie 1895. Nakładem Kleru Dyecezalnego.